

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

OBSERWACJE DOTYCZĄCE KOLEJNOŚCI PYTANIA
O ZDANIE W SENACIE; SPÓR W SENACIE CEZARA
KONSULA I KATONA MARNUJĄCEGO
DZIEŃ PRZEMAWIANIEM
AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 4,10
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy obrad senatu. Prowadzący je urzędnicy przestrzegali w czasach republikańskich zwyczajowych zasad określających kolejność udzielania głosu senatorom. W okresie pryncypatu reguły te zostały określone ustawowo. Gellius przytoczył też nieznaną skądinąd fragment dzieła Ateiusa Capitona *De officio senatorio*.

AULI GELLII *NOCTES ATTICAE* 4,10
QUID OBSERVATUM DE ORDINE ROGANDARUM IN SENATU
SENTENTIARUM; IURGIUMQUE IN SENATU C. CAESARIS
CONSULIS ET M. CATONIS DIEM DICENDO EXIMENTIS

1. Ante legem, quae nunc de senatu habendo observatur, ordo rogandi sententias varius fuit. 2. Alias primus rogabatur, qui princeps a censoribus in senatum lectus fuerat, alias, qui designati consules erant; 3. quidam e consulibus studio aut necessitudine aliqua adducti, quem is visum erat, honoris gratia extra ordinem sententiam primum rogabant. 4. Observatum tamen est, cum extra ordinem fieret, ne quis quemquam ex alio quam ex consulari loco sententiam primum rogaret. 5. C. Caesar in consulatu, quem cum M. Bibulo gessit, quattuor solos extra ordinem rogasse sententiam dicitur. Ex his quattuor principem rogabat M. Crassum; sed postquam filiam Cn. Pompeio desponderat, primum coeperat Pompeium rogare. 6. Eius rei rationem reddidisse eum senatui Tiro Tullius, M. Ciceronis libertus, refert itaque se ex patrono suo audisse scribit. 7. Id ipsum Capito Ateius in libro, quem de officio senatorio composuit, scriptum reliquit. 8. In eodem libro Capitonis id quoque scriptum est: “C.” inquit “Caesar consul M. Catonem sententiam rogavit. Cato rem, quae consulebatur, quoniam non e republica videbatur, perfici volebat. Eius rei ducendae gratia longa oratione utebatur eximebatque dicendo diem. Erat enim ius senatori, ut sententiam rogatus diceret ante quicquid vellet aliae rei et quoad vellet. Caesar consul viatorem vocavit eumque, cum finem non faceret, prendi loquentem et in carcerem duci iussit. Senatus consurrexit et prosequabatur Catonem in carcerem. Hac” inquit “invidia facta Caesar destitit et mitti Catonem iussit”.

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 4,10
 OBSERWACJE DOTYCZĄCE KOLEJNOŚCI PYTANIA
 O ZDANIE W SENACIE; SPÓR W SENACIE CEZARA KONSULA
 I KATONA MARNUJĄCEGO DZIEŃ PRZEMAWIANIEM

1. Przed ustawą o przeprowadzaniu [obrad] senatu, której teraz się przestrzega, różna była kolejność pytania o zdanie. 2. Jako pierwszy pytany był albo ten, kto został wybrany przez cenzorów przewodniczącym senatu (*princeps senatus*), albo ci, którzy zostali powołani na konsulów. 3. Niektórzy spośród konsulów, wiedzeni uprzejmością lub jakąś więzią, tego, kogo uznawali, pytali o zdanie jako pierwszego poza kolejnością. 4. Baczone jednak, by, mimo że działo się to poza kolejnością, nikt nie pytał o zdanie jako pierwszego nikogo z innego miejsca niż konsularne. 5. Mówi się, że C. Cezar w czasie konsulatu, który sprawował z M. Bibulusem, pytał poza kolejnością o zdanie jedynie cztery osoby. Spośród tych czterech jako pierwszego pytał M. Krassusa; ale po tym, jak zaręczył córkę z Cn. Pompejuszem, jako pierwszego zaczął pytać Pompejusza. 6. O tym, że podał tego powody w senacie informuje Tiro Tullius, wyzwolieniec M. Cyclerona, i pisze, że usłyszał o tym od swojego patrona. 7. To samo pozostawił napisane Capito Ateius w księdze, którą sporządził o powinności senatorskiej. 8. W tejże księdze Capitona to także jest napisane: „Konsul C. Cezar”, podał, „zapytał o zdanie M. Katona. Kato nie chciał, by sprawa, która była dyskutowana, została załatwiona, ponieważ nie wydawała mu się korzystna dla państwa. Z tego powodu uciekł się do długiej przemowy i trawił dzień przemawiając. Senator miał bowiem prawo, kiedy zapytany wyrażał swoje zdanie, mówić wcześniej o jakiegokolwiek innej sprawie i jak długo chciał. Cezar wezwał posłańca i, skoro [Kato] nie kończył, nakazał pochwyć mówiącego i zaprowadzić do więzienia. Cały senat wstał i podążył za Katonem do więzienia. Ze względu”, podał, „na przejaw takiej niepopularności Cezar dał za wygraną i kazał wypuścić Katona”.

KOMENTARZ

Rzymski senat był organem mocno zhierarchizowanym. Na jego czele stał *princeps senatus*, którego powoływali cenzorzy, wpisując jego nazwisko jako pierwsze na liście podczas dokonywania *lectio senatus*. Funkcja ta miał charakter w zasadzie honorowy. Zaszczycy tego dostępował zwykle aktualnie urzędujący lub były cenzor.

Pozycja senatora zależała od tego, jaki urząd wcześniej sprawował (*consulares, praetorii, aedilicii, tribunicii, quaestorii*). Najniżej ulokowanych w hierarchii, w zasadzie nie mających okazji zabierać głosu, nazywano *pedarii* (por. Gell. 3,18,5-6).

Obrady senatu prowadził najczęściej konsul (choćby uprawnienie to przysługiwało też trybunom plebejskim). Kolejność, w jakiej pytano senatorów o zdanie, była w okresie republiki zwyczajowa. Jako pierwszy wypowiadał się *princeps senatus* lub ci, którzy zostali wybrani na przyszłorocznych konsulów (*consules designati*). Niekiedy jednak konsulowie odstępowali od tej reguły i – z powodów osobistych – udzielali głosu komuś innemu, z tym, że był to zawsze były konsul, czyli senator wysoki rangą. Gellius podał tu przykład Cezara, który w czasie sprawowanego w 59 roku p.n.e. konsulatu, kiedy jego kolegą na urzędzie był Bibulus, wyróżniał pierwszeństwem w dyskusji czterech senatorów, w tym swoich współtriumwirów Krassusa i Pompejusza. Początkowo jako pierwszemu udzielał głosu Krassusowi, potem jednak – Pompejuszowi, co wynikało z dodatkowego wzmocnienia ich sojuszu politycznego poprzez zaręczyny, a potem małżeństwo Julii, córki Cezara, z Pompejuszem właśnie (por. Plut., *Pomp.* 47 i 53; *Caes.* 14,7). Gellius odwołał się jeszcze do zapisków Tirona, wyzwolenca Cyncerona, według którego Cezar wyjaśniał w senacie motywy swojego postępowania. Antykwarysta dodał też, że podobną informację znalazł w dziele *De officio senatorio* jurysty Ateiusa Capitaona. W dalszej części tekstu umieścił cytat z tej właśnie monografii.

Capito opisał historię konfliktu konsula Cezara z Katonem w senacie. Anegdota ta została też przytoczona przez Swetoniusza (*Iul.* 20,4), Valeriusa Maximusa (2,10,7), Kasjusza Diona (38,3) oraz Plutarcha (*Caes.* 14,11-12; *Cato Min.* 33), który jednak mylnie podał, że zdarzenie te miały miejsce podczas zgromadzenia ludowego.

Podstawą sporu była przedłużająca się mowa Katona, który starał się nie dopuścić do podjęcia wniesionej przez Cezara uchwały, związanej z dystrybucją wśród najbiedniejszych ziemi w Kampanii. Konsul wniósł sprawę na obrady senatu zanim postawił ją na zgromadzeniu ludowym.

Senat musiał podejmować uchwały pomiędzy wschodem a zachodem słońca. W przeciwnym razie były one nieważne, a osoba, która była odpowiedzialna za złamanie tej zasady powinna zostać ukarana przez cenzorów notą (por. Gell. 14,7,8). Poza tym jeszcze istniała reguła, zgodnie z którą zapytany o zdanie senator mógł przemawiać tak długo, jak zechciał i na dowolny temat, a nie tylko o sprawie, która była przedmiotem obrad. Te dwie okoliczności wykorzystał Katon, chcąc zablokować możliwość uchwalenia *senatusconsultum* po myśli Cezara.

W tej sytuacji konsul skorzystał z przysługującej mu *coërcitio* i nakazał odprowadzenie Katona do więzienia. Gellius, za Capitonem, podał, że polecenie to wykonał *viator*, Valerius Maximus napisał natomiast o liktorze.

Kato pozwolił się zaprowadzić do więzienia bez protestu, za nim jednakże podążyli senatorowie, co zmusiło Cezara do kapitulacji. Ciekawą wersję wydarzeń podał Plutarch, chociaż należy zaznaczyć, że jego przekaz nie jest zbyt dokładny. Otóż grecki autor uważał, że Cezar liczył na to, iż Kato skorzysta z *ius auxilii* i poprosi trybuna plebejskiego o pomoc. Zacięty senator nie zrobił tego jednak. W związku z tym Cezar miał sam polecić jednemu z trybunów interwencję.

Na samym początku omawianego fragmentu Gellius wspomniał o obowiązującej w jego czasach ustawie regulującej prace senatu. Była to pochodząca zapewne z 9 roku p.n.e. *lex Iulia de senatu habendo* (por. Suet., *Aug.* 35; Sen., *De brev. vit.* 20,5; Plin. Min., *Ep.* 5,13,5; 8,14,19-20; Dio Cass. 55,3). Technicznie był to zatem plebiscyt, którego projekt wniósł August, korzystając z przysługującej mu *tribunicia potestas*. Niewiele wiadomo o jego treści. Zawierał przepisy dotyczące sporządzania rokrocznie listy senatu, granic wiekowych, terminów posiedzeń, *quorum*, grzywien za nieusprawiedliwioną nieobecność, udzielania głosu senatorom, a także procedur głosowań.